WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 1 , w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 327. **Kraków, środa 24 lipca 1907 r.** **ROK XV**

Z Izby posłów.

UCHWALENIE PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO.

WIEDEŃ. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów poseł Trylowski omawiał sprawę posła Sejmu galicyjskiego kniazia Puzyny, który mimo, że znajduje się pod kuratelą, piastuje mandat i nawet jest sekretarzem sejmowym. Dalej zaznacza, że dr. Kolischer wybrany został tylko większością 4 głosów, a większość ta tylko w ten sposób się znalazła, że anulowano z różnych przyczyn 232 głosy.

Mowca podnosi dalej, że w r. 1904 został oskarżony o obrazę majestatu, ponieważ na zgromadzeniu miał powiedzieć: „Niechaj cesarz weźmie żydów do Palestyny, a Polaków do Warszawy, bo tu jest kraj ruski“, dalej miał powiedzieć, że będzie królem ruskim. Oskarżono go także o przekroczenie z par. 305, ponieważ miał powiedzieć że w Kiszyniowie chłopi mordowali i na pal wbijali właścicieli ziemskich i żydów i za to im się nic nie stało i wyraził się: „Możecie to samo robić i nic się wam za to nie stanie.“

Mowca następnie polemizuje z twierdzeniem, jakoby Rusini nie mieli powodów d skarg; porównuje się to z tem, jak Prusacy w Poznaniu postępują z Polakami. Mowca nazywa to brudną argumentacyą. Gdyby szlachcice mieli władzę nad Rusinami, jak Prusacy w Poznańskiem nad Polakami, wtenczas prawdopodobnie nie inaczejby postępowali. Jak długo w Austryi panowanie szlachty jest protegowanem przez każdy rząd centralny, mowca jako członek stronnictwa ukraińsko-radykalnego, jako wierny syn swego ludu, nie może temu rządowi ufać i dlatego oświadcza imieniem frakcyi ukraińsko-radykalnej i całego klubu ruskiego, że stronnictwo jego będzie głosowało przeciw prowizoryum budżetowemu.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców jeneralnych: pos. Schuhmeiera contra, a pos. Morseya pro.

Pos. Schuhmeier oświadcza, że socyalni demokraci nie będą głosowali za prowizoryum budżetowem, ponieważ nie mają zaufania do obletnic, zawartych w mowie tronowej i w programie prezydenta gabinetu. Następnie polemizuje z wywodami kilku poprzednich mowców, i zwraca się przeciw zarzutom stronnictw mieszczańskich podnoszonych przeciw socyalnej demokracyi. Zwłaszcza występuje przeciw zarzutowi, jakoby niemieccy socyalni-demokraci nie czuli się Niemcami i powiada, że niemieccy socyaliści dla narodu niemieckiego w Austryi daleko więcej uczynili jak posłowie niemiecko-narodowi, a nędza w Austryi przez tych ostatnich została spowodowaną.

Pos. Morsey polemizuje z pos. Schuhmeierem, odpiera stanowczo podniesione przeciw Drowi Luegerowi ataki, poczem w ostrej polemice zarzuca socyalistom terroryzm.

Nastąpiły faktyczne sprostowania; między innemi Dr. Diamand, na podstawie stenograficznego protokołu stwierdza, że były pos. Daszyński nigdy nie utrzymywał, jakoby pos. Szajer był suchotnikiem i na podstawie protokołu stenograficznego stwierdza, że powiedział to były pos. Danielak.

Następnie pos. Massaryk we faktycznem sprostowaniu zaprotestował przeciw temu, jakoby szerzył ateistyczne poglądy.

Na tem ukończono jeneralną dyskusyę nad prowizoryum budżetowem i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, przyczem prezydent wśród burzliwych oklasków podał do wiadomości, że zapisani do głosu mowcy skreślili się, poczem prowizoryum budżetowe przyjęto w drugiem i w trzeciem czytaniu. Prezydent zamknął posiedzenie o godzinie 10 wieczorem.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym jako pierwszy punkt znajduje się definitywny wybór prezydyum.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby *odczytano* liczne wnioski i interpelacye.

Pos. Biały, Czaykowski, Małachowski i Fiedler postawili wniosek w sprawie budowy linii kolejowej Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów i w sprawie przekształcenia kolei wąskotorowej Przeworsk-Dynów na kolej normalnotorową.

Pos. Stwiertnia i tow. wnieśli wniosek w sprawie budowy mieszkalnych domów robotniczych dla personalu kolei państwowych w Stanisławowie oraz w sprawie budowy domów mieszkalnych dla dozorców zakładu więziennego w Stanisławowie. Poseł Bomba w sprawie budowy kolei Rzeszów-Dukla. Pos. Stwiertnia w sprawie stabilizacyi dozorców więziennych.

Interpelacyę zgłosili: pos. Stachura w sprawie nieprzestrzegania świąt ruskich w szkołach ludowych i średnich powiatu jarosławskiego. Pos. Trylowski w sprawie zaprowadzenia biura tłómaczeń przy głównym urzędzie pocztowym w Wiedniu dla tłómaczenia adresów przesyłek niemieckich. Pos. Siwula w sprawie przyspieszenia regulacyi Wielopolki. Pos. Madey w sprawie regulacyi rzek górskich w Galicyi. Pos. Jachowicz w sprawie sporu prawnego gminy Berzanka z hr. Romanem Potockim. Pos. Fiedler w sprawie regulacyi Sanu. Pos. Zamorski w sprawie stosunków panujących na linii kolejowej Tarnopol-Zbaraż. Pos. Średniawski, Łuszczkiewicz i tow. w sprawie uregulowania kwestyi kwater dla wojska. Pos. Kopyciński w sprawie założenia urzędów pocztowych i telegraficznych w gminach pow. mieleckiego. Pos. Mahler w sprawie zajść przy wyborach w Galicyi. Pos. Stwiertnia, Dulęba i German w sprawie budowy gmachów dla gimnazyum w Stanisławowie, Brzeżanach, Tarnopolu i N. Sączu. Pos. Liebermann w sprawie stosunków wśród służby kolejowej w Zagórzu. Pos. Breiter do min. Dzieduszyckiego w sprawie jego stanowiska co do budowy kanałów.

Ministrowie sprawiedliwości i obrony krajowej odpowiadali na interpelacye.

Minister spraw wewnętrznych Bienerth odpowiedział między innemi na interpelacyę pos. Abrahamowicza i tow. w sprawie uregulowania emigracyi. Min. Bienerth doniósł, że rząd przedłoży Izbie ponownie projekt ustawy w sprawie ochrony emigrantów, który prawdopodobnie opierać się będzie w wielu kierunkach na przedłożonym już w grudniu 1904 projekcie. Co się tyczy życzenia interpelantów, aby sprawy emigracyi na razie aż do uchwalenia ustawy w najważniejszych punktach zostały uregulowane w drodze administracyjnej, wskazuje minister na następujące okoliczności: Długoletnie doświadczenie okazało, że istniejąca ustawa nie daje rządowi dostatecznej rękojmi usunięcia objawiających się braków. Z tego powodu też rząd zamierza sprawę emigracyi uregulować w drodze ustawodawczej, do czasu zaś dojścia do skutku wspomnianej ustawy, ministerstwo jak dotąd, tak i nadal wszystkie ważniejsze momenty sprawy emigracyjnej będzie uważnie śledzić i starać się o ochronę emigrantów w swoim zakresie działania, o ile na to pozwalają istniejące ustawy.

Z porządku dziennego Izba przystąpiła do definitywnego wyboru prezydyum Izby. Głosowanie odbywa się imiennie kartkami. Oddano 333 głosów; 18 kart było białych, 311 głosów otrzymał dr. Weisskirchner i został wybrany prezydentem na całą sesyę (Oklaski.) Dr. Weisskirchner podziękował za wybór i prosił o poparcie całej Izby, poczem zarządził wybór I wiceprezydenta.

WIEDEŃ. Minister sprawiedliwości Klein odpowiadając na interpelacyę z powodu rzekomo nieprawnego postępowania sądów i władz politycznych w Galicyi z okazyi wyborów wywodził że zakres kompetencyi, jaki mu przypada wobec judykatury, jako ministrowi sprawiedliwości jest tylko władzą nadzor. i nie może brać udziału w judykaturze. Świadomy swego obowiązku nie zaniecha minister zwrócić uwagi na zajścia przytoczone w interpelacyi, podobnie jak to ma miejsce w wypadkach dotyczących sądownictwa, które przychodzą do jego wiadomości i wydają mu się wątpliwemi. Minister może interpelantów zapewnić, że starannie przestrzega należytego wdrożenia i przeprowadzenia postępowania we wszystkich przez nich przytoczonych sprawach i każe sobie zdawać sprawę o każdym pojedynczym wypadku, aby mógł, o ile to w myśl ustawy leży w jego mocy, zapewnić odpowiednie załatwienie. O ile jednakże interpelanci chcą nakłonić ministra sprawiedliwości do merytorycznego wkroczenia w pojedyncze sprawy dyscyplinarne i prawne, to musi on powołać się na przepisy ustawy, które określają jego wpływ na judykaturę oraz musi donieść interpelantom, że przekroczenie tych przepisów jest dla niego wprost zabronionem i byłoby to naruszeniem, nie tak łatwo zdobytej zasady niezawisłości sądów, gdyby minister chciał inaczej postąpić. In-

terpelanci powinni tem bardziej uznać jego stanowisko ile, że oddział sądownictwa od administracyi jest jedną z najważniejszych zasad konstytucyjnych, która też musi być usilnie przestrzeganą przez korporacyę parlamentarną. Według dotychczas otrzymanych przez ministra sprawozdań rozmaite sprawy, o które idzie, postępują w sposób zupełnie odpowiedni naprzód. Prowadzone są one pośpiesznie i należy się spodziewać, że wszędzie uda się ustalić stan rzeczy i odpowiedzialność poszczególnych osób. Tam, gdzie minister będzie spowodowanym, na podstawie przysługującego mu prawa wewnętrznego nadzoru, wkroczyć w zakresie granic zakreślonych przez ustawę, tam się to stanie. Jako władza nadworcza jest minister wobec władz sądowych w Galicyi ożywiony temi samemi uczuciami jak i dla innych władz sądowych, ma dla nich to samo zrozumienie i życzliwość. Zażalenia dają możność usunięcia błędów, jeżeliby gdzieś zaszły i minister nie ma nic przeciw zażaleniom na władze i organa sądowe i uważa je za cenne przy trosce o to, aby aparat sądowy stał zawsze na wysokości swego zadania. Lecz tylko te zażalenia służą temu celowi, które bez uprzedzeń przedstawiają co zaszło i starają się poruszyć tylko to co sprzeciwia się prawu. Ogólne zażalenia i obwinienia nie prowadzą do tego celu Wobec ciężkich ataków, które wczoraj słyszałem przeciw judykaturze i sądownictwu w Galicyi wschodniej — na które, ze względu na stadyum dyskusyi nie mogłem natychmiast odpowiedzieć — nie mogę dzisiejszych moich wywodów zakończyć bez oświadczenia, że najżywiej u bolewam z powodu tych ataków i potępiam je. Gdy przeciw całemu sądownictwu pewnego kraju podnosi się ogólnikowo ciężkie zarzuty i piętnuje się go, to postępowanie takie zamiast do legalności dąży do celów stojących poza granicami prawnemi. Muszę odeprzeć z całym naciskiem to nieuzasadnione poniżenie sądownictwa w Galicyi wschodniej. Także w Galicyi wschodniej setki dzielnych i prawych sędziów, uczciwie pracuje nad wykonaniem swego ciężkiego urzędu, według ustawy, postępując według najlepszego poczucia sumienia, a sędziowie ci odczuwają niesłuszne twierdzenie, że świadomie działają wbrew ustawie, jako ciężką obrazę i zniewagę, gdyż byłoby obrazą dla nich gdyby o nich twierdzono, że w postępowaniu ich miarodajnemi są względy polityczne a nie ustawy. Także przeciw temu muszę się zastrzedz, aby prezydentowi, sądu wyższego we Lwowie zarzucano iż judykatura w Galicyi wsch. znajduje się w zawisłości politycznej od jakiegoś stronnictwa oraz, aby na prezydenta sądu karnego we Lwowie rzucano podejrzenie, nieprawnego wykonywania urzędu. Obaj ci mężowie poważani są wszędzie jako objektywni i sprawiedliwi sędziowie, przejęci świadomością wysokości swego urzędu i świętości obowiązków. Ci mężowie z pewnością nie dopuścili się naruszenia swoich obowiązków jak to twierdzono. Zaszczytne zaufanie z jakiem obaj ci funkcyonaryusze wszędzie się spotykają i na które w zupełności zasługują z pewnością nie zostanie zachwianem przez tego rodzaju ataki. O najwyższym trybunale, przeciw któremu podobne podniesiono zarzuty, oraz o poszczególnych senatach tegoż trybunału, może minister ze spokojem i bez uprzedzenia powiedzieć, że jest on wolny od podobnych zarzutów, z czem zgodzą się wszyscy myślący ludzie. (Żywe oklaski i brawa.)

WIEDEŃ. Przy wyborze pierwszego wiceprezydenta Izby oddano 260 głosów, z tego ważnych głosów 248.

Pos. Zaczek otrzymał 244 głosy i wybrany został pierwszym wiceprezydentem. Pos. Zaczek podziękował za wybór.

Przy wyborze drugiego prezydenta oddano głosów 236, w tem ważnych głosów 214. Pos. Starzyński otrzymał 212 głosów i wybrany został drugim wiceprezydentem.

Pos. Starzyński podziękował za zaszczyt ponownego wyboru i zapewnił, że będzie się starał ze wszystkich sił sprostać owemu zadaniu.

Izba po załatwieniu kilku drobniejszych ustaw przystąpiła do dyskusyi nad ustawą o wybiciu monet jubileuszowych.

(Posiedzenie trwa dalej).

———oooOooo———

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW, 23 lipca.

— **Namiestnik hr. Potocki** dokonał w zeszłym tygodniu lustracyi kilku starostw i wczoraj powrócił do Lwowa.

— **Metropolita hr. Szeptycki** wyjechał wczoraj do sanatoryum dra. Lahmana, dla poratowania zdrowia. Ks. metropolita powróci za miesiąc.

— **Wiadomości dyecyzyalne.** Dyecezya krakowska. Notaryuszem dekanatu wielickiego zamanowany ks. Franciszek Kamski, proboszcz w Bieżanowie. Instytucję na probostwo w Gierałtowicach otrzymał ks. Franciszek Wala, wikaryusz w Białej. Prezentę na probostwo w Bobrku otrzymał ks. Wojciech Rybak, administrator tamże. Przeorem OO. Cystersów w Mogile wybrany O. Teodor Starzyk. Przeznaczony na wikaryusza do Białej z dniem 1 sierpnia ks. dr. Adolf Włodek. Przełożoną PP. Urszulanek wybrana S. Marya Stanisława Sułkowska.

— **Izba rękodzielnicza** zostanie uroczyście otwartą w połowie września b. r. Lokal Izby mieści się w domu cechu rzeźniczego na Kotłowem na I piętrze.

— **Urlopy.** W Magistracie rozpoczął urlop naczelnik wydziału obrachunkowego p. Józef Zycieński; zastępuje go rewident rachunkowy p. Jan Krzyżanowski.

— **Edmund Rostand**, autor „Cyrana de Bergerac", zachorował na ślepą kiszkę. Stan chorego jest groźny. Lekarze nie mają nadziei utrzymania pacjenta przy życiu.

Telegramy.

———o———

BURZLIWE SCENY W IZBIE.

WIEDEŃ. Podczas wczorajszego posiedzenia przyszło do burzliwych zajść. Już podczas mowy socyalisty Schuhmeiera odzywały się gwałtowne słowa protestu ze strony chrześcijańsko-społecznych. Również i przemówienia Morsega i Massaryka wpłynęły podniecająco na zdenerwowanych długą dyskusyą posłów.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos do sprostowania faktycznego agraryusz czeski p. Padur i ostro zaatakował katolickiego Czecha p. Myśliwca, za to, że ten miał przyrzec na jednem ze zgromadzeń w Pradze postarać się o unieważnienie mandatu Padura. P. Myśliwiec zaprzeczył temu, a gdy poseł Padur podtrzymywał swój zarzut, nazwał agraryuszów czeskich szpiclami. Agraryusze wszczęli hałas i obsypali stekiem wyzwisk pos. Myśliwca. Między innymi pos. Zazworka zawołał do niego po czesku: „Ty świnio, ty psie, łotrze". Wywołało to jeszcze większy zatarg. Napróżno prezydent Izby nawoływał do spokoju i groził zawieszeniem posiedzenia. Kwestorowie Izby nie mogli uspokoić wzburzonych czeskich posłów.

Za namową Młodoczechów cofnął pos. Myśliwiec swe obraźliwe wyrażenia. Gdy jednak również pos. Zazworka obrazy nie cofnął, wtedy zawołał pos. Mysliwec po niemiecku do pos. Zazworki tegoż słowami: „Ty psie, łajdaku, świnio". Upłynął dłuższy czas, nim uspokoiły się hałasy i mógł mówić następny poseł.

IZBA PANÓW.

WIEDEŃ. Izba panów odbyła dzisiaj w południe posiedzenie. Swieży członkowie Izby ks. Sapieha i Adamek złożyli ślubowanie. Po załatwieniu kilku drobniejszych ustaw posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro o g. 11-ej przed południem.

Z KOMISYJ.

WIEDEŃ. Dzisiaj przed posiedzeniem Izby ukonstytuowały się komisye wybrane przez Izbę. Komisya przemysłowa wybrała przewodniczącym pos. Małachowskiego.

WIEDEŃ. W komisyi jubileuszowej postawił poseł Lueger wniosek, aby celem uwiecznienia pamięci 60 letnich rządów cesarza państwo utworzyło fundacyę 100 milionów koron na powszechne ubezpieczenie na starość i wypadek nieudolności do pracy. Bliższe postanowienia ma ją być w przeciągu tego lub następnego roku uchwalone. Po dłuższej dyskusyi odrzucono wniosek odraczający pos. Reumana. Wniosek Luegera przyjęto i wybrano Luegera referentem dla Izby.

KONFERENCYE.

WIEDEŃ. W ministerstwie kolei zakończono konferencyę w sprawie pokrycia na r. 1908 zapotrzebowania węgla dla austryackich kolei państwowych łącznie z upaństwowionemi liniami byłej kolei północnej — Ponieważ zapotrzebowanie czeskiego i innych gatunków węgla brunatnego na rok przyszły, jest pokryte po większej części przez zawarty układ, którego ważność kończy się dopiero w r. 1909, przeto przy nowych pertraktacyach głównie uwzględniano węgiel kamienny. Charakterystycznem jest, że tym razem z powodu niewystarczającej sprzedaży krajowej po raz pierwszy musiano, i to w znacznej mierze, reflektować na zagraniczny węgiel kamienny. Nowe układy mają ważność na dwa. trzy a w jednym wypadku nawet na pięć lat, i zapewniają Galicyi następujące ilości: węgla kamiennego 365,000 ton, różnych gatunków węgla brunatnego 12.00 ton. Cena za tonę węgla normalnego wynosi przeciętnie 10·5 k.

KORRUPCYA WE FRANCYI.

PARYŻ. Jak „Gil Blas" twierdzi, sędzia śledczy Bonicard jest zajęty aferą, w którą za wikłanych jest kilka wpływowych osobistości politycznych, między tymi jeden z ministrów jego krewny. Główny oskarżony, rzekomo ako sekretarz prywatny jednego z ministrów sprawiedliwości, uprawiał oszukańcze manipulacye orderami. ułaskawieniami i urzędami publicznymi i miał złożyć w tej sprawie zeznania. Dziś ma się odbyć konferencya osób w tę sprawę zawikłanych.

PARYŻ. Osobistością, przeciw której wytoczono śledztwo o oszustwa orderowe — jak dzienniki donoszą — jest niejaki Lascombes siostrzeniec byłego ministra sprawiedliwości i senatora Chaumier.

KATASTROFA W KOPALNI

TOKIO. Dnia 20 b. m. w kopalni w Togooka nastąpił wybuch. Według urzędowego sprawozdania w kopalni znajdowało się 471 górników i zachodzi obawa, że większość znalazła śmierć.

KATASTROFA NA MORZU.

SAN FRANCISKO. Ostatnie wiadomości o zatonięciu parowca „Columbia wskutek zderzenia z parowcem „San Pedro" donoszą, że zatonęło 150 osób, a 80 wyratowano. Jeden z wyratowanych podróżnych podaje, że zginęły wszystkie kobiety jakie znajdowały się na pokładzie.

WYROK ŚMIERCI.

Karlsruhe. Adwokat dr. Hau oskarżony o zamordowanie teściowej skazany został na śmierć. Hau zgłosił rekurs. Przed gmachem sądowym przyszło do zaburzeń. Wojsko wkroczyło i po pewnym czasie przywróciło spokój.

PO ABDYKACYI CES. KOREI.

SZANGAJ. B. cesarz korejski zamieszka prawdopodobnie w Czingtau.

ZABURZENIA W KOREI.

SEUL. (B. Reutera). Z powodu wykrycia spisku aresztowano ministra domu cesarskiego, pewnego dygnitarza dworskiego b. cesarza oraz czterech oficerów koreańskich. Wiele okoliczności przemawia za tem, że b. cesarz ciągle jeszcze miesza się do administracyi i nakłaniał obecnego cesarza, aby nie podpisywał proklamacyi przedłożonej przez gabinet. Proklamacyia ta ma na celu przywrócenie porządku i uspokojenia ludności. Minister wojny doniósł margrabiemu Ito, że nie ma żadnej władzy nad armią i nie stoi z nią w żadnym związku. Zarzuca on b. cesarzowi, że wydał gwardyi cesarskiej rozkaz wtargnięcia do pałacu cesarskiego w nocy na dz. 19 lipca. Dalej czyni minister wojny b. cesarza odpowiedzialnym za nieposłuszeństwo armii wobec niego i za ataki na policyę jap. twierdząc, że atakami tymi kierowali oficerowie koreańscy. Zdaniem ministra wojny b. cesarz wywiera wpływ na obecnego cesarza. Wczoraj wieczorem spalono dwie wille ministrów.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.